



11.10.2017

... Czerwone maki pod Monte Cassino

„Przejdą lata i wieki przeminaą

Pozostaną ślady dawnych dni

I tylko maki na Monte Cassino

Czerwieńsze będą bo z polskiej wzrosły krwi..”

Pieśnią „Czerwone maki na Monte Cassino” do której słowa napisał Feliks Konarski rozpoczęła się żywa lekcja historii w sobotnie przedpołudnie 7 października bieżącego roku. Z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Gilowic, Gminnego Ośrodka Kultury i Ks. dr Andrzeja Targosza mieszkańcy Gilowic mogli spotkać się z członkami Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Karpaty” i przenieść się w dość już odległy 1944 rok. Wtedy właśnie miała miejsce jedna z najcięższych bitew II wojny światowej. 11 maja 1944 roku rozpoczął się decydujący atak na Monte Cassino a 18 maja żołnierze 2 Korpusu Polskiego pod dowództwem gen. Władysława Andersa zatknęli biało-czerwoną flagę na ruinach klasztoru Monte Cassino. Zanim jednak polscy żołnierze dotarli pod Monte Cassino, przeszli długą i ciężką drogę przez łągi i zezłania. Ich szlak wiódł ze Związku Radzieckiego przez Iran, Irak i Palestynę.

Uczestnicy spotkania z historią mogli zobaczyć umundurowanie, wyposażenie i uzbrojenie żołnierzy 3 Batalionu Strzelców Karpackich. Członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej w bardzo interesujący sposób przedstawili zebranym wiele zagadnień dotyczących tamtych dni. Pomogły w tym zaprezentowane mundury i różne inne eksponaty, które zaciekawiły zarówno dzieci jak i dorosłych. Były pytania, pamiątkowe zdjęcia i wiele ciekawych historii.

Na spotkanie przyjechał Pan Józef Górny, którego ojciec również Józef walczył pod Monte Cassino. Podarował on portret swojego ojca Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Gilowicach a zebranym wiele cennych publikacji związanych z omawianą tematyką. Pomimo, że Pan Józef Górny nie mieszka obecnie w Gilowicach, wspiera wiele cennych inicjatyw i jest żywo zainteresowany naszą miejscowością.



Po spotkaniu członkowie Grupy Karpaty odwiedzili na cmentarzu w Gilowicach groby uczestników walk pod Monte Cassino: Józefa Górnego seniora i Władysława Dudy.

Alicja Dyduch

Fot. Paweł Targosz





